

# SŁAWOMIR, Ni mom hektara

Najpiękniejsza nawet róża kolce ma  
W wielkim mieście, wielka burza, mały ja  
Choć na koncie mym nie jedno zero  
W sercu czuje to dopiero  
wszystko niby mam a wciąż mi brak

Ni mom hektara ni mom hektara  
Ale się o hektar będę bardzo starał  
Na razie ni mom hektara ni mom hektara  
Ale się o hektar będę bardzo starał

Cieszę mnie koncerty brawa  
Cieszy Nowy Jork Warszawa  
Ale wiatr gorczański moją duszę gna  
Chce smakować polskie sioło  
Chce na sianie z babą gołą  
Który chłop hektara sprzeda mi bo ja

Ni mom hektara ni mom hektara  
Ale się o hektar będę bardzo starał  
Na razie ni mom hektara ni mom hektara  
Ale się o hektar będę bardzo starał

Rolnik jestem, działka wpadła w moją sieć  
Żona radzi "Chłopie ty do KRUSU leć  
Żaden hektar to i nie ma mowy  
Musi być przeliczeniowy  
10 arów jeszcze muszę mieć

Ni mom hektara ni mom hektara  
Ale się o hektar będę bardzo starał  
Na razie ni mom hektara ni mom hektara  
Ale się o hektar będę bardzo starał

Z przeliczeniem hektar przepadł no i cześć  
I do kogo tera zażalenie nieść  
Biegnę rano do kościoła  
I do Boga głośno wołam  
A modlitwy mej wypływa taka treść: (część mówiona)  
Cześć tu Sławomir. Panie Boże dziękuję Ci za siły, za to,  
że jestem urodziwym mężczyzną, za golfa trójkę  
Tylko tak, Adam miał cały Eden do dyspozycji, A ja?

Ni mom hektara ni mom hektara  
Ale się o hektar będę bardzo starał  
Na razie ni mom hektara ni mom hektara  
Ale się o hektar będę bardzo starał

Ni mom hektara ni mom hektara  
Ale się o hektar będę starał  
Na razie ni mom hektara ni mom hektara  
Ale się o hektar będę starał Bo ni mom hektara